



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

30

kwietnia
niedziela
18:00

NFM, Sala Czerwona

Bach: następne pokolenie

Jarostaw Thiel – wiolonczela, kierownictwo artystyczne

Zbigniew Pilch – skrzypce

Dominik Dębski – altówka

Katarzyna Drogosz – pianoforte

Aleksandra Rupocińska – klawesyn

Marcin Świątkiewicz – klawesyn

Wrocławska Orkiestra Barokowa

Katarzyna Drogosz zagra na instrumencie wykonanym przez Roberta Browna (Oberndorf bei Salzburg 2004, według Antona Waltera z 1781 r.).

Program:

Johann Christian Bach (1735–1782) *Symfonia koncertująca na skrzypce i wiolonczelę A-dur W C34* [16']

I Andante di molto

II Rondeau: Allegro assai

Johann Christoph Friedrich Bach (1732–1795) *Koncert podwójny na pianoforte i altówkę Es-dur BR C44* [25']

I Allegro con brio

II Larghetto cantabile

III Allegretto

Wilhelm Friedemann Bach (1710–1784) *Koncert na dwa klawesyny Es-dur F 46* [23']

I Un poco allegro

II Cantabile

III Vivace

Johann Christian Bach *Grand Overture D-dur (Symfonia na podwójną orkiestrę)*

op. 18 nr 3 [11']

I Allegro

II Andante

III Allegro assai



J.Ch. Bach



W.F. Bach

OMÓWIENIE

Krzysztof Komarnicki

Wilhelm Friedemann Bach, najstarszy, najzdolniejszy, najbardziej niezdolny z całej rodziny, komponował często w stylu dziwnym, pełnym niezwykłych zwrotów harmonicznym i nieoczekiwanych interwałów w melodii. Wykształcony przez ojca, Johanna Sebastiana, zarówno w kompozycji, jak i w grze na instrumentach klawiszowych, słynął do końca życia ze swych umiejętności improwizatora. Wilhelmowi Friedemannowi granie fantazji *ex promptu* odpowiadało zresztą wyjątkowo, bo wtedy, o wiele łatwiej niż w zapisanych kompozycjach, uchodziło mu zaskakiwanie słuchaczy najbardziej ekstrawaganckimi pomysłami.

Pierwszą posadą najstarszego syna Johanna Sebastiana była praca organisty w Dreźnie. Niewielkiej płacy odpowiadały niewielkie obciążenia, więc sporo było czasu na życie towarzyskie (utrzymywał stosunki z Johannem Georgiem Pisendelem i Silviusem Leopoldem Weissem) oraz koncertowanie. W tym czasie komponował coraz więcej muzyki instrumentalnej, w tym koncerty klawiszowe, które wykonywał nie tylko w mieście, lecz także na drezdeńskim dworze. Jednym z tych utworów jest *Koncert na dwa klawesyny Es-dur F 46* powstały około 1745 r. O tym, że mogło to być dzieło przedstawione na dworze, świadczy instrumentacja z królewskimi trąbkami i kottami. Forma utworu jest wzorowana na ojcowskich koncertach na kilka klawesynów: snucie motywiczne pozostaje nadal dominującym sposobem rozwijania myśli, ale melodie mają już nowoczesny i z pewnością osobisty rys. Zachwyła część środkowa, w której klawesyny występują bez akompaniamentu, a pełne wyrazu pauzy chwyają za serce.

Z Drezna ambitny Wilhelm Friedemann przeniósł się do Halle, również na posadę organisty. Tu jednak szybko pokłócił się z lokalnymi muzykami i wkrótce miasto opuścił. Do końca życia tułał się po Niemczech, by osiąść ostatecznie w Berlinie. Utrzymywał się z dawania lekcji, co pozwalało na skromniutką jeno vegetację. Dziś nie wiemy dokładnie, jak bogatą spuściznę pozostawił Wilhelm Friedemann, bo to, czego nie wyrzucono do śmieci w XIX w. i czego nie zniszczono w XX, zaprzepaścili potomkowie jego córki z Oklahomy już w naszych czasach...

Johann Christoph Friedrich Bach, przyrodni brat Wilhelma Friedemanna i Carla Philippa Emanuela, rodzony zaś Johanna Christiana, spędził całe życie zawodowe na dworze książąt Schaumburg-Lippe w Bückenburgu, ośrodku niewielkim, ale z ambicjami.

Christoph Friedrich miał ogromne szczęście, bo ani wojenne zawieruchy, ani zmiany na książęcym tronie nie wpływały na jego pozycję. Początkowo zaangażowany jako klawesynista, uzyskał posadę kapelmistrza obarczonego obowiązkiem przygotowywania dwóch wieczorów muzycznych tygodniowo – niekoniecznie wypełnionych muzyką własną, bo książę Wilhelm bardzo lubił muzykę włoską. Christoph Friedrich podzielał to upodobanie i szybko nauczył się w tym stylu komponować – jak zresztą w każdym, z którym się zetknął. Gdy na tron wstąpił Philipp Ernst, Bach poprosił o urlop i wyjechał do brata do Londynu. Tu błyskawicznie nauczył się komponować w stylu obowiązującym w brytyjskiej stolicy. Po powrocie do Bückenburga okazało się, że druga żona księcia, Juliane, jest miłośniczką sztuk. Nie tylko została uczennicą Bacha, lecz także wymogła na małżonku, aby patacowe koncerty były dostępne dla publiczności z miasta.

Do końca życia Johann Christoph Friedrich był skłonny do eksperymentów i próbowania nowych rzeczy. Na początku lat 90. pojawił się na dworze konkurent, Franz Neubauer, pod którego wpływem już ponad sześćdziesięcioletni Bach skomponował dwanaście wielkich symfonii oraz kilka podwójnych koncertów. Jednym z nich jest *Koncert podwójny na pianoforte i altówkę Es-dur BR C44*, napisany około roku 1791 (może jednak po 1793), na wskroś klasycystyczny w dyspozycji tonalnej, układzie solo-tutti, pełen melodycznej inwencji, z częścią środkową stanowiącą perłę altówkowego repertuaru (w częściach skrajnych oba instrumenty solowe są natomiast w równowadze; w części powolnej altówka śpiewa swą arię, pianoforte zaś wycofuje się do orkiestry). Kompozytor, który bardziej zakorzeniony w baroku być nie mógł – uczył go wszak ojciec, sam Johann Sebastian – pod koniec życia był jak najbardziej na czasie, komponując w stylu na wskroś klasycystycznym. Możemy tylko żałować, że większość jego późnych dzieł uległa zniszczeniu w pożodze drugiej wojny światowej. *Koncert podwójny* ocalał cudem – tylko dlatego, że znalazł się nie w berlińskiej, ale we Francuskiej Bibliotece Narodowej w Paryżu.

Najmłodszym spośród synów Johanna Sebastiana był Johann Christian, którego edukacji lipskiemu kantorowi nie dane było dokończyć. Christian po śmierci ojca kontynuował więc naukę u Carla Philippa Emanuela, a gdy nadarzyła się okazja – u słynnego Padre Martiniego w Bolonii. Tam Johann Christian zitalianizował się zupełnie: przeszedł na katolicyzm, został drugim organistą katedry w Mediolanie i wkrótce dał się poznać jako wybitny kompozytor oper włoskich,

które jednak, wzorem wielkiego poprzednika, Georga Friedricha Händla, przedstawił w Londynie. Tam przeszedł do historii jako organizator życia koncertowego (wspólnie z Carlem Friedrichem Ablem). Niestety, jego opery miały krótki żywot i szybko przestały być modne; sezony koncertowe stały się deficytowe, a służący Bacha okradł go ze wszystkich niemal pieniędzy i Johann Christian umarł w biedzie. Wszystkie długi spłaciła królowa Charlotta, patronka i uczennica kompozytora. Przyznała też wdowie po Bachu dożywotnią pensję.

Johann Christian jest jednym z najważniejszych kompozytorów w historii muzyki – ściśle tak. Może nie jest bardzo znany słuchaczom, ale historycy nie mają wątpliwości. Bez Johanna Christiana Bacha nie byłoby ani Haydna, ani – zwłaszcza – Mozarta, na którego miał wpływ bezpośredni i znacznie silniejszy niż Johann Sebastian, którego fugi Mozart poznał późno. Ośmioletni Wolfgang Amadeus zachwycał się sonatami Johanna Christiana i poprzerabiał niektóre na koncerty fortepianowe, co było dlań świętą szkołą formy i harmonii. Tak zresztą wówczas uczono kompozycji. Mozart do końca życia zachował o Bachu jak najlepsze zdanie, a gdy doszła doń wiadomość o śmierci mentora, oddał żal słowami „to wielka strata dla muzyki”.

Dzielo Johanna Christiana jest niezbyt słusznie uważane za należące do epoki przejściowej między barokiem a klasycyzmem – o tyle tylko jest to prawda, o ile weźmiemy pod uwagę wspomnianych Haydna i Mozarta. Już Burney zauważył śpiewny drugi temat w sonatach i symfoniach Johanna Christiana – to cecha, którą w całości przejął Mozart (a Haydn pozostał raczej nieporuszony).

Symfonie koncertujące, wydane w Paryżu na początku lat 70., m.in. *Symfonia koncertująca na skrzypce i wiolonczelę A-dur W C34*, były bardzo popularne i przedrukowywano je jeszcze dwadzieścia lat później. Utwory te, których rękopisy przechowywała starannie królowa Charlotta, powstały w Londynie. Uważa się, że partię skrzypiec Bach napisał dla Felice Giardiniego, z którym w Londynie łączyły go zarówno wspólne występy, jak i przyjaźń, natomiast partię wiolonczeli dla Abła. Kompozycja złożona tylko z dwóch części (*Andante di molto* oraz *Rondeau*) jest dziełem kompletnym, trwającym blisko dwadzieścia minut. Dwuczęściowy układ mógł być spowodowany jakimiś zewnętrznymi okolicznościami, na przykład potrzebą wypełnienia programu koncertu, ale także mógł to być zamysł artystyczny. Ówczesne akademie, jak nazywano koncerty, nie prezentowały kon-

certów w całości: między pierwszą częścią a środkową odbywały się popisy śpiewaczek i kameralistów, nim wracała orkiestra, by wykonać andante i rondo. Może więc była to wczesna próba zachowania integralności dzieła w wykonaniu.

Grand Ouverture D-dur op. 18 nr 3 została wydana w 1782 r., już po śmierci Johanna Christiana, ale bez wątplenia kompozytor musiał ten druk przygotować. Utwór zawiera bowiem materiał muzyczny sinfonii (czyli trzyczęściowej uwertury włoskiej poprzedzającej przedstawienie operowe) skomponowanej do teatralnej serenaty *Endimione*. Ale do wykonania koncertowego Bach przeinstrumentował dzieło na dwie orkiestry (ściślej, podzielił i rozsadził na estradzie jedną; nie liczba muzyków, lecz traktowanie zespołów decyduje o tym, że mówić należy o dwóch orkiestrach): jedna składa się z par obojów i rogów, pojedynczego fagotu oraz smyczków, druga zaś z pary fletów i ze smyczków. Taka dyspozycja zespołu pozwoliła Bachowi na wprowadzenie licznych efektów brzmieniowych: antyfonalnego dialogowania, polichóralnego, topofonicznego traktowania muzyki. Niech nas nie zwiodą archaiczne terminy użyte do opisu tej faktury – jest to muzyka na wskroś nowoczesna. Partie dętych są zupełnie samodzielne, prowadzenie czterogłosu smyczków – pełne inwencji. Uważa się, że wiele efektów ma źródło w osiągnięciach szkoły mannheimskiej (Johann Christian spędził w Mannheimie kilka miesięcy 1772 r., pisząc dla tamtejszego wspaniałego zespołu). To, co tam odkrył i sprawdził, zabrat ze sobą, dlatego też zdecydował się na przeinstrumentowanie sinfonii do serenaty *Endimione*, która została wystawiona wprawdzie w 1772 r, ale przed mannheimską wycieczką.



Jarostaw Thiel, fot. Łukasz Rajchert

Jarostaw Thiel

Absolwent poznańskiej Szkoły Talentów. Studiował wiolonczelę na akademiach muzycznych w Poznaniu i Łodzi. Od 1997 r. w swojej działalności artystycznej skupia się przede wszystkim na problematyce historycznych praktyk wykonawczych. Uczestniczył w kursach mistrzowskich w Dresdner Akademie für Alte Musik prowadzonych przez Ch. Kyprianides i podjął studia podyplomowe na Universität der Künste w Berlinie w klasie wiolonczeli barokowej Ph. Carrai i M. Möllenbecka (dyplom z wyróżnieniem). Współpracował z najważniejszymi polskimi zespołami muzyki dawnej. Od 2000 r. jest pierwszym wiolonczelistą Dresdner Barockorchester oraz członkiem prowadzonej przez L. Cummingsa FestspielOrchester Göttingen. Współpracuje również z innymi czołowymi niemieckimi zespołami, takimi jak Cantus Cölln, Akademie für Alte Musik Berlin czy Lautten Compagny. Występuje regularnie jako solista i kameralista – w tej roli gościł na wielu polskich i międzynarodowych festiwalach muzyki dawnej. Prowadzi klasę wiolonczeli barokowej na Akademii Muzycznej w Poznaniu i podczas Energa Varmia Musica w Lidzbarku Warmińskim. W 2006 r. został zaproszony do współpracy z Wrocławską Orkiestrą Barokową jako jej dyrektor artystyczny. W marcu br. ukazała się płyta artysty nagrana z K. Drogosz, zawierająca Sonaty wiolonczelowe Beethovena.



Zbigniew Pilch, fot. Łukasz Rajchert

Zbigniew Pilch

Doktor sztuki, jeden z najwybitniejszych skrzypków barokowych, artysta o niezwykle szerokich zainteresowaniach, które obejmują całość muzyki instrumentalnej od XVI do XXI w., ze szczególnym uwzględnieniem skrzypcowego idiomu wirtuozow-

skiego. Gra na skrzypcach barokowych i współczesnych, altówce i violi d'amore. Koncertuje jako solista, kameralista i dyrygent. Od początku działalności Wrocławskiej Orkiestry Barokowej pełni funkcję jej koncertmistrza. Jako solista i dyrygent współpracuje z licznymi zespołami w całej Polsce. Wykłada skrzypce i altówkę barokową na akademiach muzycznych we Wrocławiu i Krakowie, a także podczas kursów mistrzowskich w ramach Energa Varmia Musica w Lidzbarku Warmińskim. W 2007 r. ukazały się nagrane przez niego *Koncerty skrzypcowe Janiewicza*. W 2009 r. wydano *Symfonie nr 103 i 104 Haydna* w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Wrocławskiej (obecnie NFM Filharmonia Wrocławska) pod dyrekcją artysty. W marcu br. ukazała się jego solowa płyta pt. *Oświecony wirtuoz*.



Dominik Dębski, fot. archiwum artysty

Dominik Dębski

Pierwszy altowiolista Filharmonii Poznańskiej, wychowanek Z. Friemana. Jako członek orkiestry Filharmonii Poznańskiej współpracował z Ch. Hogwoodem, sir N. Marrinerem, R. Goeblem i M. Sanderlingiem; wielokrotnie występował również jako solista i kameralista. Grę na altówce barokowej studiował pod kierunkiem I. Schaller i D. Deutera, a w zakresie kameralistyki kształcił się m.in. pod kierunkiem M. Möllenbecka w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Od 2006 r. jest pierwszym altowiolistą Wrocławskiej Orkiestry Barokowej (nagroda Fryderyk 2011 za album *Koźeluh, Rejcha, Voříšek – Symfonie*), która współpracuje m.in. z: Ph. Herreweghe, G. Antoninim, P. McCreeshem czy J. ter Lindenem. Koncertował także z wieloma polskimi i zagranicznymi zespołami muzyki dawnej, m.in. Arte dei Suonatori, Les Ambassadeurs, Collegium 1704 czy Goldberg Ensemble.

Katarzyna Drogosz

Pianistka specjalizująca się w grze na instrumentach historycznych. Absolwentka Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie, Konserwatorium w Amsterdamie oraz Hochschule für Musik we Freiburgu. Interesuje się zagadnieniami budowy i historii fortepianu. Finalistka konkursu „Musica Antiqua” w Brugii. Jako kameralistka współpracuje m.in. z J. Thielem, M. Boberską oraz P. Matejową. Koncertowała także z Wrocławską Orkiestrą Barokową i Capellą Cracoviensis. Występowała na festiwalu „Kręgi Sztuki” w Cieszynie, na Festiwalu Bachowskim w Świdnicy oraz na Festiwalu Mozartowskim w Warszawie. Wraz z flecistką A. Laflamme i wiolonczelistką D. Schönwiese tworzy Trio Laflamme, z którym koncertowała m.in. na Mozartfest w Würzburgu, w ramach cyklu Forum Alte Musik w Kolonii oraz na festiwalu Tage Alter Musik w Herne. W duecie z puzonistą E. Nisinim nagrała płytę dla dreźnieńskiej wytwórni Querstand. Od 2010 r. uczy w Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach. Od 2013 r. prowadzi wykłady w Akademii Muzycznej w Krakowie. Jest współzałożycielką Fortepianarium w Zabrze. W 2015 r. Narodowy Instytut Fryderyka Chopina w serii „The Real Chopin” wydał komplet pieśni F. Chopina w interpretacji sopranistki H. Błażikowej oraz K. Drogosz grającej na kopii fortepianu C. Grafa.



Katarzyna Drogosz, fot. archiwum artystki

Aleksandra Rupocińska

Absolwentka Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu oraz Konserwatorium Królewskiego w Brukseli. Koncertuje jako solistka i kameralistka w kraju i za granicą. Współpracuje z Wrocławską Or-

kiestrą Barokową oraz innymi orkiestrami kameralnymi i zespołami jako ceniony specjalista w zakresie realizacji basso continuo w utworach instrumentalnych oraz formach oratoryjnych i kantatowych. Wykonuje także muzykę współczesną, w tym często utwory jej dedykowane. Zajmuje się też pracą dydaktyczną we wrocławskiej Akademii Muzycznej. W 2013 r. uzyskała stopień naukowy doktora habilitowanego sztuk muzycznych.



Aleksandra Rupocińska, fot. archiwum artystki

Marcin Świątkiewicz

Studiował klawesyn oraz kompozycję w Królewskim Konserwatorium w Hadze i w Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach, gdzie obecnie jest wykładowcą. Jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich klawesynistów. Jego zainteresowania koncentrują się wokół historycznych instrumentów klawiszowych, improwizacji w dawnej i współczesnej stylistyce, a także kompozycji. Gra na różnych typach klawesynów i klawikordów oraz na historycznych fortepianach i organach. Artysta jest laureatem Paszportu „Polityki” oraz finalistą I Międzynarodowego Konkursu Klawesynowego im. Wolkońskiego w Moskwie (2010) i Międzynarodowego Konkursu im. Telemanna w Magdeburgu (2007). W 2015 r. jako solista zarejestrował wspólnie z Arte

dei Suonatori podwójny album z koncertami klawesynowymi J.G. Mùthela (wyróżniony nagrodą Diapason d'Or). W 2016 r. za nagranie *Sonat misteryjnych* H.I.F. Bibera z R. Podger otrzymał Gramophone Award.

oboje

Marek Niewiedziat, Patrycja Leśnik

fagot

Tomasz Wesotowski

rogi

Daniele Bolzonella, Jiří Tarantík

pianoforte

Katarzyna Drogosz

klawesyny

Aleksandra Rupocińska, Marcin Świątkiewicz



Marcin Świątkiewicz, fot. Greg Klukowski

Skład Wrocławskiej Orkiestry Barokowej:

I skrzypce

Zbigniew Pilch (koncertmistrz), Anna Nowak-Pokrzywińska, Bernardeta Braun, Monika Boroni

II skrzypce

Adam Pastuszka, Dominika Matecka, Kamila Guz, Róża Ziątek-Czarnota

altówki

Dominik Dębski, Piotr Chrupek, Marcin Stefaniuk

wiolonczela

Jarostaw Thiel, Edyta Maksymczuk-Thiel, Bartosz Kokosza

kontrabas

Janusz Musiał

flety

Dóra Ombódi, Małgorzata Klisowska



Wroctawska Orkiestra Barokowa, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:



Partner:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.